Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 3000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 200 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, wtorek, dnia 10-go lipca 1923 r. | № 78

Na nowe tory

N. P. R. po tarciach i nieporozumieniach w łonie stronnictwa zrywa stanowczo z dawnemi metodami działania reprezentowanemi dziś jeszcze przez p. Ciszaka i wchodzi na nowe tory. Objawy otrzyźwienia po uprzedniem zaczadzeniu wpływami socjalistycznymi stają się coraz realniejsze, a wymownym ich wskaźnikiem jest zwycięstwo zdrowego prądu, które spowodowało zasadniczy przełom w partji, błądzącej dotychczas na przekór wywieszonemu sztandarowi manowcami międzynarodowemi.

Wyrazem dokonanego przełomu jest nowe pismo p. t. „Głos Zjednoczenia", które zaczęło wychodzić w Poznaniu i ukazywać się będzie 3razy tygodniowo. (Dotąd wyszło sześć numerów.) W zapowiedzi, umieszczonej na czele pierwszego numeru zaznaczono wprawdzie, że „Głos Zjednoczenia" jest pismem „bezpartyjnem". Znajdujemy w niem jednak artykuły prezesa klubu sejmowego N. P. R. d-ra St. Wachowiaka, podpisuje je jako redaktor naczelny jeden z najwybitniejszych działaczów tej partji, a wydawcą jest również jeden z filarów enpeerowskich, co wystarcza chyba aż nadto do stwierdzenia charakteru politycznego nowego organu. „Prawda" wychodzi nadal, ale ton jej po kilku pierwszych, rozmyślnie choć bez powodzenia tuszowanych numerach, nie uległ zasadniczej zmianie, jest w dalszym ciągu napastliwy i zdecydowanie wrogi w stosunku do obecnej polskiej większości.

W pierwszym zaraz artykule wstępnym „Głosu Zjednoczenia" znajdujemy następujący charakterystyczny ustęp:

„Na terenie Sejmu Polskiego po długich i mozolnych zachodach i pertraktacjach zdołano wreszcie utworzyć parlamentarną **większość polską** (podkr. „Gł. Zj"), na której obecny gabinet się opiera. Fakt ten witamy z zadowoleniem i popieranie obecnej większości polskiej w Sejmie uważamy za obowiązek polski, obywatelski i państwowy. Uważamy bowiem, że przy pracach i zachodach około tworzenia i umacniania podstaw i fundamentów państwowości naszej **największem nieszczęściem naszem** (podr. „Gł. Zjedn.") na terenie Sejmu są **mniejszości narodowe** (podkr. „Gł. Zjedn.") a zwłaszcza Niemcy i Żydzi."

Powyższe oświadczenie, będące antytezą poglądów i dążeń „Prawdy", stwierdza jasno i dobitnie zasadniczy przełom w N. P. R. Nabiera ono pozatem szczególnej wagi przez to, że już w czwartym numerze mamy rzeczowy i spokojny w tonie artykuł pos. dr. Wachowiaka, w którym to artykule autor rozpatruje dążenia, oraz cele ruchu robotniczego w Polsce, przyczem wyraźnie przeciwstawia się socjalistom pisząc:

„Robotniczy ruch polityczny przechodzi w Polsce od dłuższego czasu pewien kryzys. Jest on więcej niż w jakimkolwiek kraju rozbity i rozproszkowany i w tym niewątpliwie tkwi duża słabość. Trzeba sobie to powiedzieć, czy się to komu będzie podobać, czy nie. Cała siła Z Z P. jako organizacji zawodowej pod jarzmem obecnego zaborcy tkwiła w tem, że polityczna orjentacja była prawie jednolita, zwarta i wyraźna. Tego niema w wolnej Polsce. Jeżeli zrozumiały jest antagonizm między socjalistami i ruchem narodowym opartym na społecznych zasadach chrystjanizmu, to niezrozumiały jest dla obcego obserwatora spór ideowy między np. Narodową Partją Robotniczą a Chrześcijańską Demokracją. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią głęboko i nie chcę dziś o nich mówić".

Omawiając rzeczony artykuł d-ra Wachowiaka pisze „Orędownik Wielkopolski":

„Zestawienie powyższej opinji prezesa klubu parlamentarnego N. P. R. ze stałą dążnością tego stronnictwa w ostatnim okresie jego działalności do formalnego licytowania się z socjalistami o lepsze na platformie szumnej demagogji — jest wysoce znamiennym objawem, a zarazem potwierdzeniem oświadczenia innego posła tegoż stronnictwa, Grajka, prezesa Zw. Górników, że „najpierw jesteśmy Polakami, a potem dopiero robotnikami."

„Tę zasadę, aby pracować w myśl szczytnych haseł narodowych, nie międzynarodowych — jak tego pragną socjaliści — propagowaliśmy zawsze stale i niezmiennie. Zatem spotkaliśmy się z NPR. na pewnej wspólnej platformie i nie chodzi nam bynajmniej o to, że w wielu punktach mamy znacznie odmienne zapatrywania — od tego są różne stronnictwa, by wytwarzały rzeczowe ścieranie się zdań, jako zdrowy, normalny objaw życia rozwojowego — lecz o fakt zasadniczy: chcemy służyć narodowi, Polsce rządzonej przez Polaków nie z imienia, lecz z czynów, — i to jest punkt wyjścia do pracy w jednym szeregu".

Rewolucja w Berlinie?

Warszawa, 7. 7. W Warszawie krążyły wczoraj pogłoski, dochodzące ze sfer bankowych, o wybuchu rewolucji w Berlinie. Sfery miarodajne po stwierdzeniu na poczcie, przekonały się, że wiadomość taka drogą telegraficzną nie nadeszła. Alarmujące te wieści przyniesiono pocztą pantoflową.

Z Berlina do A. W. donoszą, że wczoraj przed południem rozpoczął się strajk robotników metalowych. Popołudniu porzuciło pracę 100 tysięcy robotników. Unieruchomionych zostało 200 największych firm. Po południu komitet strajkowy zadecydował o dalszem rozszerzeniu strajku.

Organizacje zawodowe w Berlinie wzywają robotników do solidarności ze strajkującymi. Nie jest wykluczone, że strajk przerzuci się na inne gałęzie przemysłu niemieckiego a to nietylko w samym Berlinie ale w całej Rzeszy.

Wielka katastrofa kolejowa

Warszawa, 7. 7. Na linji kolejowej Bukareszt— Czerniowce wydarzyła się wczoraj olbrzymia katastrofa kolejowa, w której zginęło przeszło 70 osób a 200 zostało ciężko rannych. Istnieje silne podejrzenie, że spowodowały ją terorystyczne elementy wywrotowe.

Zaostrzona walka z lichwą i drożyzną

Warszawa, 7. 7. „Przegl. Wieczorny" zamieszcza wywiad z min. spraw wewnętrznych dr. Kiernikiem na temat obecnej polityki rządu w dziedzinie zwalczania drożyzny. Minister oświadczył m. in., że kurs polityki rządu wobec spekulacji i lichwy został zaostrzony. Ilość orzeczeń karnych i spraw przekazanych sądom wzrosła. Rząd dąży do zapewnienia szybkiego wymiaru sprawiedliwości przez tworzenie specjalnych sądów nad lichwą. Pozatem rząd udzielił szeregowi organizacyj spożywców kredytów gotówkowych. Niebawem powołana została do życia Rada spożywców.

Wątpliwości p. Witosa z powodu ochrony lokatorów

Warszawa, 8. 7. Premjer Witos ma poważne wątpliwości co do celowości projektu ustawy, zmieniającej ochronę lokatorów, wniesioną przez rząd gen. Sikorskiego. Premjerowi wydają się stawki przewidziane w projekcie zbyt wysokie. Z tego względu ; olecił on, aby projekt zbadano ponownie.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 9-go lipca 1923 r.

* **W Bursie gimnazjalnej** jest jeszcze kilka miejsc wolnych do obsadzenia. Podania należy składać do środy 11-go b. m. do godziny 11-ej w południe w dyrekcji Gimnazjum.

* **We środę, dnia 11-go bm.** odbędą się w salce konferencyjnej Gimnazjum zebrania: 1) o godz. 3½ komitetu przeniesienia zwłok śp. Karola Marcinkowskiego celem złożenia rachunków i zlikwidowania towarzystwa; 2) w czwartek o 6 posiedzenie zarządu Towarzystwa Bursy gimnazjalnej. Na porządku dziennym sprawy administracji oraz rozpatrzenie podań o przyjęcie nowych wychowanków do internatu.

Za Zarządy: Ks. Prob. Konarski. Dyr. Romanowicz.

* **Śmierć podczas kąpania** znalazł w nieukończonej jeszcze kąpielni miejskiej wczoraj około godz. 7 wiecz. 20-letni uczeń kowalski Dubiński Wincenty z Gorańca w powiecie witkowskim, zatrudniony u tut. mistrza kowalskiego p. Jasińskiego. Niechaj wypadek ten posłuży jako ostrzeżenie dla kąpiących się. Również nie należy wchodzić do wody przed dostatecznem ochłodzeniem się, gdyż w przeciwnym razie dobry nawet pływak na śmierć w wodzie narażonym być może.

* **Ćwiczenia wojskowe rezerwistów.** W terminie od 16 bm. do 11 sierpnia odbędą się ćwiczenia wojskowe dla rezerwistów rocznika 1897 i 96 (którzy otrzymali odroczenie) — oraz dla akademików i uczniów rocznika 1895. Akademicy rocznika 1895 odroczenia od tego terminu nie otrzymają, natomiast medycy i słuchacze weterynarji od ćwiczeń zostaną zwolnieni.

* **Pierwsze monety** ukażą się w październiku. Na wzory złotych polskich ministerstwo skarbu ogłosiło konkurs za pośrednictwem depart. sztuki z terminem do końca maja. Pierwsze monety polskie złote będą puszczone w obieg prawdopodobnie w październiku br.

* **Stowarzyszenie Dowborczyków.** Dnia 4-go kwietnia 1923 r. został zatwierdzony przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych nowy Statut Stowarzyszenia Dowborczyków: „Ku chwale Ojczyzny". Na mocy powyższego Statutu, do Stowarzyszenia należeć mogą nietylko b. wojskowi b. I. Korpusu Polskiego, Generała Dowbór-Muśnickiego, lecz i inni niepozszkalowani Obywatele chrześcijanie, narodowcy polskiej, którym leży na sercu dobro Ojczyzny, a pracy swej nie szczędzą dla hasła wyrytego na Sztandarze Dowborczyków: „Ku chwale Ojczyzny". Podając powyższe do wiadomości, Zarząd Stowarzyszenia wzywa wszystkich b. Dowborczyków o zgłoszenie się do Biura Zarządu celem otrzymania nowych formularzy deklaracji i ewtl. ich wypełnienia. Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia prosi wszystkich tych z poza b. Dowborczyków, którzy solidaryzują się z ideologją b. I-go Korpusu Polskiego i Stowarzyszenia wyrosłego na tej ideologji, o zgłoszenie się na członków pod adresem: Poznań, ul. Małeckiego 35 parter, mieszkanie p. Pułkownika Poniatowskiego. Godziny urzędowania od 15—17 codziennie oprócz niedzieli i dni świątecznych.

* **Zebranie Rady miejskiej** odbędzie się we wtorek dnia 10 lipca o godzinie 5-tej po południu z następującym porządkiem obrad: 1. wydanie prac na pobudowanie czworaków i t. d., 2. częściowe pokrycie kosztów w kwocie 2—3000000,— mkp. na pobudowanie kąpielni w bliskości strzałkowskiego toru kolejowego oraz bezpłatne oddanie kąpielni tutejszemu garnizonowi do bezpłatnego użytku na przeciąg 10 lat, 3. renowacja ubikacji w szkole wydziałowej, 4. naprawa dachów w rzeźni miejskiej, elektrowni i łazience oraz wydanie prac tych p. Kubalemu, 5. dalsze przebrukowanie ul. 3-go Maja do ul. Warszawskiej oraz przebrukowanie dziedzińca szkolnego i zaciągnięcie na ten cel pożyczki w kwocie 5000000,— mkp., 6. uchwalenie odwołanego 20-procent. dodatku drożyźnianego urzędnikom miejskim z dniem 1. 6. b. r. (na podstawie pensji kwietniowej).

* **Cud.** W ubiegłym tygodniu wybuchł pożar w miejscowości Radna w Siedmiogrodzie, słynny z cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele Franciszkanów. Pożar zniszczył całe miasto i kościół-klasztor Franciszkanów spalił się doszczętnie. Ocalał jedynie cudowny obraz Matki Boskiej.

* **Meble i trumny z papieru.** Na specjalnym targu mebli w Sztutgarcie, niedawno odbytym, zaciekawiała zwiedzających wystawa firmy „Ludwigsburger Kartonagenfabrik A. G.", która wystawiła trumny wyrabiane z drewna i tektury oraz drobne meble tłoczone gustownie z masy papierniczej. Zainteresowanie nowym tym działem wyrobów papierniczych było powszechne.

— **Lubasz**, pow. Czarnków. (Pożar synagogi.) Zgorzała tu bóżnica żydowska. Narzędzia rytualne zdołano uratować. Straty wynoszą przeszło 15 miljonów marek.

— **Leszno.** (25 lokomotyw dla Polski.) Z niemieckich fabryk nadeszło na granicę polską do Leszna 25 nowych lokomotyw. 10 sztuk przeznaczonych jest dla dyrekcji wileńskiej i radomskiej. Następne 10 dla dyrekcji gdańskiej. Ostatnia partja przeznaczona ma być dla dyrekcji warszawskiej.

— **Toruń.** (Darowizna państwa dla m. Torunia.) Minister oświaty p. Głąbiński podpisał akt darowizny, na mocy którego państwo daruje miastu Toruniowi wszelkie rekwizyty teatralne, będące dotąd własnością państwa.

— **Lwów.** (Pomnik Sienkiewicza w Zbarażu.) Pomnik Henryka Sienkiewicza wybudowany będzie wkrótce w Zbarażu na znak hołdu za uwiecznienie Zbaraża w dziełach mistrza. W Zbarażu odbudowany też będzie zniszczony przez Rusinów pomnik Adama Mickiewicza.

— **Tczew.** (Przyjaciel z ulicy.) Gottlieb Strade z Tczewa w pijanym stanie zaprosił „na wódkę" jakiegoś nieznajomego osobnika i obaj wstąpili do restauracji. Po krótkiej chwili nieznajomy towarzysz zniknął i jakież było zdziwienie p. Strade, gdy dostrzegł brak zegarka swojego i pieniędzy — naturalnie po niewczasie.

— **Częstochowa.** (Wypadek w kościele św. Barbary.) W kościele św. Barbary spadł na posadzkę żyrandol zawieszony u sufitu. Tylko dzięki temu, iż stało się to o godz. 6 rano, nie było wypadku z ludźmi. Żyrandol potłukł się na kawałki.

— **Warszawa.** (Skok złodzieja z I. piętra.) W jednym z mieszkań w Cytadeli ujęto na gorącym uczynku kradzieży Józefa Szlachtę z ul. Chmielnej nr. 34. Znalazłszy się w pułapce Szlachta mając zamknięty odwrót, ratował się ucieczką z balkonu I. piętra. Skok był fatalny, gdyż złodziej potłukł się dotkliwie. Pogotowie przewiozło go do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie przy łóżku jego czuwa policjant.

* **Częstochowa.** (Dynamit na weselu.) Na odbywającym się w drugi dzień Zielonych świąt weselu we wsi Starcza pod Częstochową, niejaki Józef Miglus, robotnik kopalni, chcąc zrobić weselnikom niespodziankę, urządził wybuch dynamitowy. Wskutek nieostrożności, lub prawdopodobnie stanu nietrzeźwego, dynamit przedwcześnie eksplodował, szarpiąc i kalecząc ciężko obydwie ręce i wybijając oko Miglusowi, którego w stanie groźnym odwiezionio do szpitala.

— **Łódź.** (Napad na księdza w kościele.) Dnia 2. bm. kościół św. Krzyża w Łodzi był widownią gorszącego zajścia, wywołanego przez żyda Kalmanna Eisenberga. Eisenberg podczas procesji na nabożeństwie czerwcowem ku czci Serca Jezusowego wypadł z tłumu i rzucił się na księdza, niosącego w procesji krzyż, usiłując krzyż wyrwać. Uczestnicy procesji ubezwładnili Eisenberga i oddali go w ręce policji, która o zajściu spisała protokół.

— **Wieleń.** (Zamknięcie niemieckiej szkoły prywatnej.) Kuratorjum okręgu szkolnego w Poznaniu odmówiło udzielenia dalszej koncesji na prowadzenie tutejszej niemieckiej szkoły prywatnej, której kierownikami byli Dr. Owigas i Dr. Wiem. Powyższą decyzję Kuratorjum należy powitać tembardziej, że szkoła ta była na Kresach Zachodnich prawdziwą kuźnią hakatyzmu.

— **Gdańsk.** (Sprytna oszustka.) Na dworcu gdańskim grasowała czas jakiś młoda, bardzo przystojna Niemka, która wyczekiwała zwykle na peronie nadchodzące z Niemiec pociągi i upatrzywszy sobie jakiegoś wytworniej ubranego mężczyznę o podeszłych latach, rzucała mu się na szyję, całowała go wowając przytem: Ach, Papa, wie freue ich mich, dass Du gekommen bist. Po chwili z udanem przerażeniem uwalniała z uścisków swą ofiarę i przepraszała za pomyłkę i ginęła wśród podróżnych. Sprytna Niemka okradała przy tej sposobności starszych panów i na jakiś czas znikała zupełnie z Gdańska. Obecnie chwyciła się tego samego fortelu w Malborgu, lecz nie miała szczęścia, gdyż domniemany ojciec swej córki z uścisków nie wypuścił i oddał ją w ręce policji. Policjant znalazł brylantową szpilkę w ręku młodej złodziejki, szpilkę domniemanego ojca, który poznał „swą córkę“ i kazał ją aresztować.

— **Rudy** w Rybnickiem. (Olbrzym leśny.) W lasach rudzkich, własność księcia raciborskiego, ścięto olbrzymią sosnę 45 metrów wysoką. Objętość drzewa wynosiła 13 metrów. Olbrzym ten liczył lat 300, a waga jego wynosiła 200 centn. Należy ubolewać, że zniszczono tak pyszny okaz naszej roślinności. Przecież istnieje towarzystwo ochrony zabytków przyrody.

— **Łąka.** (Sprzedał krowę i powiesił się.) W Łące w powiecie pszczyńskim na Górnym Sląsku powiesił się w ubiegłym tygodniu bogaty rolnik Cybura. Samobójca sprzedał krowę za 4 miljony mk. Przekonawszy się później, że sprzedał ją zbyt tanio, wziął to sobie tak bardzo do głowy, że targnął się na własne życie. Cybura był właścicielem posiadłości 70-morgowej, byłby więc mógł przeboleć nawet większą stratę.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Na odbytem w dniu 22 czerwca br. posiedzeniu Wydziału Powiatowego uchwalono podwyższyć koszta utrzymania i żywienia chorych w Powiatowym Szpitalu z ważnością od dnia 1 czerwca br. jak następuje:

a) za ubogich powiatu i miast dziennie 6000 mk.
b) za członków miejscowej Kasy Chorych dziennie . . . . 10000 mk.
c) za członków obcych Kas Chorych dziennie . . . . 14000 mk.
d) za osoby leczone na koszt własny II. klasa . . . . 20000 mk.
e) za osoby leczone na koszt własny I. klasa . . . . 30000 mk.

Z wyznaczonych poborów udziela się chorym całkowite odżywienie i opieki lekarskiej.

Nadzwyczajne wydatki, spowodowane opieką lekarską jak specjalisty, lekarstwa, bandaże, okulary, pończochy i t. d. oraz za operacje i zniszczoną bieliznę należy przez interesowanych osobno ponieść.

Za używanie śmiertelnicy pobiera się 20000 mk.

Z powyższych poborów pobiera Siostra Przełożona połowę na żywienie chorych, drugą połowę pobiera powiat na pokrycie wszelkich innych wydatków gospodarczych.

Urząd Emigracyjny w Warszawie, Królewska 23, podaje do wiadomości, że wypłaca oszczędności zarobkowe byłych jeńców z niewoli angielskiej i wzywa wszystkich zainteresowanych, aby nadsyłali do Urzędu Emigracyjnego swoje zgłoszenia o wypłacenie należności z niewoli.

Urząd Emigracyjny wyraźnie zaznacza, że wypłaca oszczędności tych byłych jeńców, którzy przebywali w niewoli angielskiej na terytorjum Francji i to tylko takich jeńców, którzy podali się w niewoli za Polaków.

Ci byli jeńcy, którzy przebywali w niewoli w Anglji, zgłoszeń do Urzędu Emigracyjnego nadsyłać nie powinni. Według zawiadomienia angielskiego Ministerstwa Wojny, wszyscy ci jeńcy, którzy przebywali w Anglji, otrzymali całą swoją należność podczas pobytu w niewoli, przeto obecne ich pretensje do należności uważane będą za nieuzasadnione.

Ci zaś byli jeńcy, którzy podali się w niewoli angielskiej za Niemców, winni zwrócić się o swoje należności z niewoli do rządu niemieckiego za pośrednictwem Generalnego Konsulatu Polskiego w Berlinie. Kurfürstenstrasse 137, ponieważ ich należności, jako Niemców, zostały przekazane rządowi niemieckiemu.

Zgłoszenia, wystosowywane do Urzędu Emigracyjnego. muszą zawierać następujące dane:

1) nazwisko i imię,
2) numery kompanji, do których zgłaszający się w niewoli należał,
3) numery metrykuły ze wszystkich kompanji,
4) dokładny adres obecny zgłaszającego się, ze wskazaniem najbliższego urzędu pocztowego.

Numery kompanji i numery metrykuł z niewoli są bezwzględnie wymagane. O ile zgłaszający się nie pamiętał swego numeru metrykularnego z niewoli, winien podać oprócz powyższych czterech punktów jeszcze następujące daty personalne: 1) datę i miejsce urodzenia, 2) imiona rodziców, 3) pułk i kompanję z b. armji niemieckiej, 4) datę wzięcia do niewoli.

Podanie, wnoszone do Uzędu Emigracyjnego, winno być pisane wyraźnie i czytelnie, zwłaszcza numery kompanji, matrykuł i nazwy miejscowości w adresie zgłaszającego się.

Należności będą wysyłane właścicielom przez Pocztową Kasę Oszczędności do najbliższego urzędu pocztowego, podanego w adresie zgłaszających się.

Powyższe podadzą pp. sołtysi i przewodniczący obszarów do publicznej wiadomości w swych gminach w sposób zwykle tam praktywany.

Wybór gminy Janowo dokonany w dniu 2. czerwca rb. na którym wybrano sołtysem i poborcę podatków p. Stanisława Okolskiego I., I. ławnikiem p.Michała Dziubarczyka, II. ławnikiem p. Franciszka Augustyniaka i zastępcę ławników p. Franciszka Gacę niniejszem zatwierdzam.

Wybór gminy Graboszewo dokonany w dniu 1. czerwca rb. na którem wybrano: sołtysem i poborcą podatków p. Radzińskiego Władysława, I. ławnikiem p. Wolniaka Szczepana, II. ławnikiem p. Banasika Stanisława i zastępcę ławników p. Andrzeja Szykownego niniejszem zatwierdzam.

Wybór gminy Szemborowo dokonany w dniu 2 czerwca rb. na którym wybrano sołtysem i poborcą podatków p.Marcina Zamiarę, I. ławnikiem p.Telesfora Pawelę, II. ławnikiem p. Kazimierza Jałoszyńskiego i zastępcę ławników p. Izydora Jałoszyńskiego niniejszem zatwierdzam.

Wybór gminy Ostrowo Kościelne dokonany w dniu 5. czerwca rb. na którym wybrano sołtysem i poborcą podatków p. Stanisława Kubiaka, I. ławnikiem p. Walerego Radzińskiego, II. ławnikiem Teodora Zamiarę i zastępcę ławników p. Jana Olewskiego, niniejszem zatwierdzam.

Na mocy uchwały Sejmiku powiatowego z dnia 14 marca 1923 r. otrzymuje § 1 ordynacji I. o pobieraniu podatku od psów z dnia 19 grudnia 1901 r. następujące brzmienie:

Od pierwszego psa pobierać się będzie podatku 3 000,— (trzytysiące) marek.

Od drugiego psa pobierać się będzie podatku 8 000,— (ośmtysięcy) marek.

Od trzeciego psa pobierać się będzie podatku 20 000,— (dwadzieściatysięcy) marek.

Od czwartego psa pobierać się będzie podatku 50 000,— (pięćdziesiąttysięcy) marek.

Od każdego dalszego psa pobierać się będzie podatku po 100 000,— (stotysięcy) marek.

Każdy pies ukończywszy 3 (trzy) miesięcy podlega opodatkowaniu.

Każdy posiadający psa winien jego do Magistratu wzgl. Gminy do opodatkowania zgłosić.

Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia karane będzie grzywną do 20 000,— (dwadzieściatysięcy) marek.

Z dniem 1 maja br. objęła obwód położnej obwodowej Mikuszewo p. Stanisława Krajewska z poniżej podanemi miejscowościami: Mikuszewo, Chrustowo, Budziłowo, Budziłówko, Wszembórz, gmina i obszar dworski, Cieśle wielkie, Cieśle małe, Sławie, Nowawieś podg. gmina i obszar dworski, Chlebowo, Szczodrzejewo, Czeszewo gmina i obszar dworski, Orzechowo z siedzibą w Mikuszewie.

Mieszkańcom wyżej wymienionych miejscowości polecam zatem przyjmować do porodu wyżej wymienioną położną obwodową, ponieważ nie zastosowanie się karane będzie.

Z życia Towarzystw

— **Zebranie Tow. Przemysłowców** odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu p. Trąpczyńskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Składki i pokwitowania

Na ubogich miasta Wrześni złożyli: p. Matyja wpłacone p. Sliwińskiego komorne za lipiec 3750 mk.; p. W. Kurkowiak 10 000 mk.

Na sztandar gimnazjalny złożyli: Cukrownia Września 100 000 mk., p. J. Kuczkowski 50 000 mk., p. A. P. 200 000 mk., Bank Pożyczkowy 50 000 mk., grono naucz. gimn. 304 000 mk.

Na Czerwony Krzyż złożył p. Zygm. Jagodziński 10 000 mk.

Obwieszczenie!

Ogłoszenie p. Władysława St. Reymonta w Kołaczkowie w № 75 Orędownika Wrzesińskiego co do przestania zajmowania się administracją Kołaczkowa przezemnie, nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ nigdy nie byłem administratorem p. Reymonta, lecz

samodzielnym dzierżawcą uprawn. kontraktem.

Zatem odmówiłem oddania gospodarstwa żądanego z powodów nieuzasadnionych. Z praw udzielonej mi plenipotencji chętnie rezygnuję.

Kołaczkowo, dnia 6-go lipca 1923 r.

Seweryn Sośnicki, dzierżawca maj. Kołaczkowo.